

# William Buckland, pierwszy naukowiec, który opisał dinozaura

*Pewien geolog z Axminster -  
- że niby wiedza to mu ster? -  
Biblii zawierzył,  
człowiek by nie żył  
nic dłużej, niż obliczył kler?*

(ebs)

**William Buckland** (12 marca 1784 Axminster w Devon - 24 sierpnia 1856 w Islip, Oxfordshire) - angielski geolog i paleontolog, prezes, Geological Society of London, był bez wątpienia człowiekiem uczonym w swoich czasach. I jego dokonania, zwłaszcza naukowy opis dinozaura, pierwszy taki w historii, są oczywiste. A jednak w wielu sprawach się mylił. Z tej prostej przyczyny, że projektował swoją wiedzę, swoje rozumienie świata na to, co widział, co interpretował. Bo przecież "każdy sędzi według siebie". Nasze przekonanie o nieomyślności własnych sądów jest przekonaniem często prowadzącym na manowce. Choć nie należy mylić sądów z twardymi faktami. Ale jeśli pominąć fakty, nasze interpretacje świata mogą być dokładnie tak samo błędne, jak błędne było projektowanie niepełnej lub wręcz błędnej znajomości faktów przez Bucklanda. Warto zawsze o tym pamiętać.

Z Wikipedii:

W 1822 i 1824 jako pierwszy opisał naukowo znalezione przez siebie w kamieniołomie w angielskim hrabstwie Oxfordshire skamieniałości zwierząt składające się z fragmentów szczęk, kilku kręgów, niekompletnej miednicy i kończyn tylnych. Był to pierwszy naukowy opis dinozaura - nowemu rodzajowi Buckland nadał nazwę *Megalosaurus*. Wykorzystał do opisu posiadaną wiedzę anatomiczną, a odrzucił inspiracje wyobrażeń antycznych i biblijnych. Był autorem pracy "*O organicznych pozostałościach, ocalałych w pieczarach, a także o innych zjawiskach geologicznych, świadczących o faktach światowego potopu*" (*Reliquiae Diluvianae, or, Observations on the Organic Remains attesting the Action of a Universal Deluge*) opublikowanej w 1823.

W roku 1823 William Buckland trafił też na szkielet ludzki z okresu górnego paleolitu tzw. *Czerwoną Damę z Paviland*. Szczątki prawie kompletne pozbawione były czaszki. Odkrywca szkieletu błędnie zidentyfikował płęć człowieka, a także - jako kreacjonista nie dopuszczając możliwości, by ludzie istnieli na tych terenach przed legendarnym biblijnym potopem - jego wiek (przypuszczał, że szczątki pochodziły z czasów starożytnego Rzymu).

Fakt, że szkielet pokryty był czerwonym barwnikiem (ochrą) i ozdobiony pierścieniami oraz naszyjnikami z muszelek i kości, doprowadził odkrywcę do wniosku, że odnalazł szczątki rzymskiej prostytutki lub czarownicy. W pierwszym momencie Buckland prawidłowo zidentyfikował szkielet jako męski, dopiero nieco później zrewidował ten pogląd, wnioskując na podstawie przesłanek pozaanatomicznych, że ma do czynienia z kobietą, a priori uznając ją przy tym za czarownicę. Wokół szkieletu znaleziono bowiem kilkadziesiąt pręcików z kości (choć pewnie wchodziły niegdyś w skład naszyjnika, to skojarzyły się znalazcom z "czarodziejskimi różdżkami"), przedmiot w kształcie rozwidlonego języka węża i kawałek łopatki owcy (tej kości również przypisywano moc magiczną).

\*

*Na obrazie datowanym na rok 1843 uczony ma więc 59 lat. Worek u jego boku służył mu do zbierania wykopalisk...*